

Warszawa, 24 sierpnia 2020 r.

prof. UJK dr hab. Agata Włodkowska-Bagan
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa i Nauk Społecznych

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Michała Siekierki pt. *Kwestia ukraińska w niemieckiej opinii politycznej* napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Tadeusza Lebiody

Temat rozprawy

Przedstawiona rozprawa porusza zagadnienie odnoszące się w głównej mierze do historycznych zagadnień związanych z polityką niemiecką wobec tzw. kwestii ukraińskiej. Wybrana problematyka jest interesująca, choć ujęcie tematu i jego prezentację należy uznać za dyskusyjną. Przyjęte przez Autora ramy czasowe to bardzo długi okres 148 lat (od 1871 do 2019 r.). Jednym z argumentów za wyznaczeniem tak długiej cezurę czasowej, jest dążenie do uchwycenia cykliczności. Tak wyznaczone ramy czasowe, zdaniem recenzentki, są jednak zbyt długie i sprawiają że recenzowana rozprawa doktorska sytuuje się na styku dysertacji w zakresie nauk historycznych oraz nauk o polityce i administracji.

Poważne wątpliwości budzi pojęcie „opinii politycznej” będące jednym z dwóch słów kluczowych tytułu pracy. „Opinię polityczną” Autor „rozumie jako stosunek niemieckiej myśli politycznej, interesy polityczne państwa niemieckiego oraz strategie i metody działań niemieckiej polityki zorientowanych na współkształtowanie i instrumentalne wykorzystanie kwestii ukraińskiej dla realizacji własnych celów politycznych” (s. 7). W zaproponowanym przez Doktoranta rozumieniu pojęcia „opinia polityczna” zawiera się szereg innych pojęć politologicznych z różnych obszarów nauk o polityce i administracji: myśl polityczna, interesy

polityczne, strategię i metody działania, polityka, a także cele polityczne. Należy podkreślić, że w naukach o polityce i administracji nie funkcjonuje pojęcie „opinia polityczna” w rozumieniu zaproponowanym przez Doktoranta. Bywa, choć rzadko, używane jako synonim „opinii publicznej”, a więc w zupełnie innym znaczeniu niż to, które przedstawia Mgr Michał Siekierka. Pisząc pracę na stopień naukowy ważne jest by znać, rozróżniać oraz świadomie i w sposób zdyscyplinowany stosować siatkę pojęciową danej dyscypliny – w tym przypadku nauk o polityce i administracji. Autor dysertacji tego nie czyni.

Podsumowując, z lektury rozprawy doktorskiej wynika, że przedmiotem pracy w istocie jest miejsce kwestii ukraińskiej w polityce państwa niemieckiego w latach 1871–2019, a nie kwestia ukraińska w niemieckiej opinii politycznej.

Struktura tekstu

Podstawowy wymóg struktury prac naukowych, a taką jest rozprawa doktorska, wymaga konceptualizacji i uporządkowania podjętego problemu badawczego, przy konsekwentnym stosowaniu wymogu rozłączności treści składowych i słów kluczowych zawartych w tytule rozprawy oraz stanowiących obszar badawczy. Słowami kluczowymi w recenzowanej pracy są „kwestia ukraińska” oraz „niemiecka opinia polityczna”. Rozwinięcie i objaśnienie pojęć, które stosuje Autor, znalazły się we Wprowadzeniu (s. 7). Błędem jest brak rozdziału teoretycznego lub przynajmniej ukazującego tło omawianych zagadnień. Rozdział wprowadzający powinien być poświęcony na przykład uwarunkowaniom miejsca „kwestii ukraińskiej” w „niemieckiej opinii politycznej” (a raczej w polityce Niemiec lub państwa niemieckiego) w latach 1871–2019 lub uwarunkowaniom i celom polityki niemieckiej odnośnie „kwestii ukraińskiej” w okresie wskazanym w tytule dysertacji. Brak rozdziału wprowadzającego do podjętej problematyki sprawia, że Autor niejako „z marszu” podchodzi do chronologicznego (typowego dla nauk historycznych), nie problemowego (charakterystycznego dla nauk o polityce i administracji) „oglądu kwestii ukraińskiej w niemieckiej opinii politycznej w latach 1871–2019” (s. 7). Wprowadzenia pozbawione są również poszczególne części oraz rozdziały. Istotną luką jest brak wniosków kończących poszczególne części pracy, co sprawia m.in. że praca jest głównie opisowa.

Struktura recenzowanej rozprawy na poziomie rozdziałów tylko częściowo odzwierciedla słowa kluczowe. O ile odniesienia do „kwestii ukraińskiej”, zarówno jako pojęcia, jak i zjawiska, są obecne, o tyle w tytule żadnego rozdziału czy podrozdziału nie pojawia się termin „niemiecka myśl polityczna”. W tytułach znajdziemy natomiast takie sformułowania jak:

- stosunek państwa niemieckiego wobec umiędzynarodowienie ukraińskiej irredenty (Rozdział 2, Część I);
- Niemcy wobec utworzenia państwa ukraińskiego (Rozdział 3, Część I);
- II Rzesza a Centralna Rada (Rozdział 4, Część I);
- Instrumentalizacja polityki w latach 1919–1945 (tytuł Części II);
- Ugruntowanie polityki w latach 1945–2019 (tytuł Części III);
- Berlin a integracja Ukrainy z Zachodem (Rozdział 3, Część III).

Zdaniem recenzentki brak zastosowania terminu „niemiecka opinia polityczna” wynika m.in. z jego błędnej definicji i zamknięcia w nim pojęć związanych bardziej z praktyką, w tym z polityką wewnętrzną i zagraniczną państwa niemieckiego w różnych okresach czasu, niż z myślą polityczną. Ta ostatnia pozostaje bowiem w sferze refleksji nad rzeczywistością polityczną, a nie praktyki tj. działania państwa.

We Wprowadzeniu Autor zdefiniował cel, tezę, określił cezurę czasową, pominął jednak pytania badawcze. Jak wspomniano, we Wprowadzeniu przedstawił także własne (nie politologiczne) rozumienie stosowanych pojęć. Obok „niemieckiej opinii politycznej”, której sposób rozumienia przez Autora został przytoczony wyżej, Doktorant wyjaśnił czym jest „kwestia ukraińska”. Zazaczył, że rozumie ją szeroko jako triadę: 1) podmioty, 2) ziemię oraz 3) imperium (s. 7). W opinii recenzentki zaproponowane pojęcia są nieprecyzyjne, a część z nich niepolitologiczna. Po pierwsze, bardziej poprawne byłoby użycie określenia podmioty wewnętrzne czy po prostu ukraińscy działacze emigracyjni. Po drugie, termin „ziemia” nie jest politologiczny. Jest nim natomiast terytorium. Po trzecie, termin imperium, które Autor wyjaśnia jako „działania ukraińskich władz, często uwikłanych w wewnętrznej walce politycznej” (s. 7), ma zupełnie inne znaczenie niż zaproponowane przez Doktoranta.

Celem głównym pracy jest „próba ujęcia oraz scharakteryzowania kwestii ukraińskiej w niemieckiej opinii politycznej w postaci teoretycznego modelu politologicznego, który zostanie zbudowany w ujęciu strukturalnym” (s. 8). Tezą jest stwierdzenie, zgodnie z którym „stosunek niemieckiej opinii politycznej wobec kwestii ukraińskiej był w długim okresie czasowym, na przestrzeni 150 lat nieregularny, niejednolity oraz instrumentalny. W zaistniałej nieregularności i zmienności da się jednak zaobserwować cykliczną prawidłowość, która może być ujęta w formie teoretycznego modelu politologicznego” (s. 10). Teza jest zgodna z tytułem i celem pracy. Znajduje również odzwierciedlenie w wywodach. We Wprowadzeniu Autor wskazał także cele poboczne tj.: „analizę ewolucji miejsca kwestii ukraińskiej w niemieckiej opinii politycznej; wskazanie przełomowych dla zmiany postrzegania kwestii ukraińskiej

procesów historycznych; przedstawienie mechanizmów polityki Niemiec, wykorzystywanych do realizacji własnych interesów przy instrumentalnym wykorzystaniu kwestii ukraińskiej; analizę wpływów Niemiec na kształtowanie się ukraińskich ruchów politycznych; przedstawienie okoliczności politycznych, w których było możliwe zbliżanie i oddalenie się od siebie obu podmiotów; ukazanie Niemiec jako punktu odniesienia dla ukraińskiej działalności politycznej” (s. 8).

We Wprowadzeniu omówiono ponadto zastosowane metody, stan badań oraz materiał badawczy.

Praca została podzielona na trzy części, które Autor charakteryzuje jako zamknięte cykle. Ich graficzne przedstawienie znajduje się na końcu pracy (s. 307). Każda z części składa się z pięciu rozdziałów. Jak wspomniano, praca nie zawiera rozdziału teoretycznego.

Część I pt. *Krystalizowanie się problemu* obejmuje okres 47 lat (1871–1918). W tej części Autor wychodzi od opisanego początku kształtowania się „niemieckiej świadomości politycznej odnośnie kwestii ukraińskiej” (s. 17), następnie przechodzi do kontaktów z ukraińskimi ruchami irredentystycznymi oraz omawia „podejście niemieckiej opinii politycznej do rokowań w Brześciu Litewskim” (s. 18). Ostatni rozdział został poświęcony kwestiom związanym z politycznymi planami Niemiec wobec Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Część II zatytułowana *Instrumentalizacja polityki w latach 1919–1945* to analiza 26 lat polityki Niemiec wobec „kwestii ukraińskiej”. Dwa pierwsze rozdziały odnoszą się do pierwszych lat po I wojnie światowej i Republiki Weimarskiej. Rozdział trzeci i czwarty to z kolei analiza stosunku Niemiec do „kwestii ukraińskiej” w okresie dyktatury hitlerowskiej. Rozdział piąty dotyczy polityki III Rzeszy wobec „kwestii ukraińskiej” w okresie II wojny światowej.

Część III *Ugruntowanie polityki w latach 1945–2019* obejmuje aż 74 lata. Tę część pracy Autor poświęcił polityce RFN w okresie zimnej wojny, następnie stosunkowi Zjednoczonych Niemiec do integracji Ukrainy z Zachodem oraz do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Rozdział piąty Części III odnosi się do stosunku RFN wobec przyszłości Ukrainy.

Praca zawiera ponadto Zakończenie, Wykaz skrótów, wspomniany już Model w przedstawieniu graficznym oraz Bibliografię. Zakończenie rozprawy, powinno być syntezą najistotniejszych treści dotyczących przedmiotu i obszaru badań oraz zestawieniem wniosków z całej pracy. Podsumowanie zaproponowane przez Doktoranta, zawiera co prawda odniesienia do weryfikacji tezy. W zbyt dużej części jest jednak opisem tego, co Autor omówił w pracy (s. 301) lub jest powtórzeniem treści ze Wstępu (m.in. ponowne omówienie ram czasowych poszczególnych cykli). Mgr Michał Siekierka streszcza treść poszczególnych części, zamiast

przedstawiać wnioski z przeprowadzonej analizy, tym bardziej, że pominął je w poszczególnych częściach. Przykładem może być fragment Zakończenia, w którym po raz kolejny wskazuje na wzrost i spadek intensywności zainteresowania Niemiec „kwestią ukraińską” w każdym z cykli, nie wyjaśniając jakie były tego powody.

Materiał źródłowy i wykorzystana literatura

Materiał źródłowy i wykorzystana literatura jest obszerna. Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystanie licznych źródeł archiwalnych i publikacji w języku niemieckim. Z wykazu bibliograficznego zajmującego 44 strony wynika, że składa się on ze: źródeł archiwalnych, aktów normatywnych, wspomnień, źródeł drukowanych, źródeł internetowych, źródeł prasowych, literatury, monografii, artykułów naukowych, encyklopedii, leksykonów, prac zbiorowych, słowników, materiałów uzupełniających: drukowanych i filmów dokumentalnych. W układzie bibliografii jest wiele niekonsekwencji. Na przykład materiały prasowe są wykazane zarówno w źródłach prasowych (s. 323), jak i w materiałach uzupełniających na s. 352 (Drukowane). Zagadkowa jest również kategoria „Źródła drukowane” (s. 311), w której znajdziemy zarówno artykuły naukowe, jak i rozdziały w pracach zbiorowych. Nie ma tam jednak monografii. Bardziej logiczne byłoby pozostawienie materiałów archiwalnych, aktów normatywnych oraz wspomnień, a następnie wyszczególnienie następujących pozycji: Encyklopedie, leksykony i słowniki, Książki i druki zwarte, Artykuły i rozdziały w pracach zbiorowych, Źródła internetowe oraz Źródła prasowe. W ogólnej ocenie można uznać, że literatura została dobrana w sposób uzasadniony tematem rozprawy. Zbyt mało w niej jednak pozycji z ostatnich lat.

Zagadnienia metodologiczne

Należy zauważyć, że warstwa metodologiczna recenzowanej rozprawy nie jest mocną stroną pracy. Autor stwierdza, że wykorzystał „pięć metod badawczych właściwych dla nauk politycznych i społecznych (...)” (s. 10). Kandydat na stopień doktora w dyscyplinie nauki o polityce i administracji powinien wiedzieć, że dyscyplina ta (nie nauki polityczne) jest zaliczana do dziedziny nauki jaką są nauki społeczne. Doktorant wymienia: metodę historyczną, metodę analizy treści, metodę analizy decyzyjnej, metodę porównawczą i metodę systemową. Wskazał również w jaki sposób i w kontekście czego w rozprawie zostały one zastosowane. Zastanawia m.in. czego konkretnie dotyczyła analiza „sposobu podejmowania decyzji przez niemiecką opinię polityczną”, co deklaruje Autor (s. 10). Mając na uwadze powyższe oraz pamiętając o błędnej definicji „opinii politycznej” przytoczonej we Wprowadzeniu, pojawia się wątpliwość czy decyzje podejmowała niemiecka myśl polityczna (myśl polityczna jest pojęciem abstrakcyjnym), czy

interesy polityczne państwa niemieckiego (zapotrzebowania na określone dobra czy wartości), a może strategię i metody działań niemieckiej polityki (sposoby realizacji interesów i celów)? Błędne stosowanie pojęć politologicznych przez Autora, nie tylko Go dyskwalifikuje, ale skutkuje chaosem metodologicznym, co widać w wielu miejscach, w tym również we fragmencie poświęconym metodom badawczym. Na marginesie należy podkreślić, że decyzje dotyczące działań państwa w jego granicach i poza nimi są podejmowane oraz realizowane przez organy władzy państwowej.

Zawartość merytoryczno-faktograficzna

Recenzowana dysertacja zawiera wiele faktów. Autor w jej napisanie włożył wiele wysiłku i poświęcił dużo pracy. Odnosi się jednak wrażenie, że zaprezentowany warsztat jest warszatem historyka, a nie politologa. Recenzowana dysertacja to głównie praca opisowa. Jej wartość podniosłaby pogłębiona analiza, dotycząca m.in. syntetycznej analizy uwarunkowań, interesów i celów polityki państwa niemieckiego wobec „kwestii ukraińskiej”. Kwestie te zawarł Autor we własnym wyjaśnieniu „opinii politycznej”, a poświęcił im niewiele uwagi. Niestety nie dowiadujemy się również dlaczego „kwestia ukraińska” przez blisko 150 lat „miała istotny wpływ na podejmowane decyzje polityczne” (s. 301) oraz dlaczego do wybuchu I wojny światowej „z niemieckiej perspektywy kwestia ukraińska, pozostawała zagadnieniem mało istotnym” (s. 303).

Autor prawie poprawnie wyznacza dwa pierwsze cykle. Prawie, ponieważ we Wprowadzeniu i w Zakończeniu podaje różne daty początkowe Cyklu II. We Wprowadzeniu, w strukturze pracy i na modelu graficznym jest to 1919 r., natomiast w Zakończeniu jest to rok 1918. Ponadto, błędem jest wyznaczanie dat granicznych, które nie nachodzą się na siebie, jak ma to miejsce w przypadku końca Cyklu I (1918 r) i początku Cyklu II (1919 r.).

Należy się zgodzić, że daty graniczne wpisują się w istotne wydarzenia międzynarodowe (koniec I wojny światowej, koniec II wojny światowej) lub ważne w historii państwa niemieckiego (1871 r. – zakończenie procesu jednoczenia państw niemieckich). Można by się zastanowić czy nie byłoby zasadne wprowadzenie III Cyklu obejmującego lata 1933–1945 (przejęcie władzy przez NSDAP i zakończenie II wojny światowej). Uwarunkowania międzynarodowe i wewnętrzne, w tym polityki niemieckiej, są bowiem różne. By to sprawdzić należałoby jednak przeanalizować ciągłość i zmienności deklarowanych celów państwa niemieckiego w latach 1918–1933 oraz 1933–1945. O ile odnośnie Cyklu II można polemizować, to w kwestii Cyklu III należy z całą pewnością stwierdzić, że jest on zbyt długi (74 lata), ale przede wszystkim charakteryzuje się zupełnie innymi uwarunkowaniami

międzynarodowymi i wewnątrzniemieckimi. Zupełnie inne cele wobec „kwestii ukraińskiej” wyznaczały bowiem władze Republiki Federalnej Niemiec, inne Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to zrozumiałe z racji przynależności obu państw niemieckich do dwóch równych bloków oraz z powodu funkcjonowania terytorium dzisiejszej Ukrainy w ramach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zupełnie inne cele odnośnie „kwestii ukraińskiej” wyznaczała również RFN po inkorporacji NRD w październiku 1991 r. oraz po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w grudniu tego samego roku.

Wątpliwości budzi dysproporcja objętości poszczególnych cykli przekładająca się na szczegółowość opisu oraz małą wnikliwość analityczną. Cyklowi I, który obejmuje 47 lat Autor poświęcił 92 strony, a Cyklowi II liczącemu zaledwie 26 lat aż 118 stron. Zastanawia dlaczego najbardziej złożonemu i najistotniejszemu z punktu widzenia problematyki i analizy politologicznej Cyklowi III obejmującemu 74 lata Doktorant poświęcił zaledwie 66 stron.

W rozdziale 2 Części I Autor omawia miejsce Ukrainy w niemieckich koncepcjach geopolitycznych. Szkoda, że do późniejszych koncepcji niemieckich dotyczących Ukrainy czy Europy Wschodniej odnosi się w niewielkim stopniu. Rozdział teoretyczny na temat uwarunkowań miejsca „kwestii ukraińskiej” w polityce niemieckiej pozwoliłby na problemową analizę i ukazanie ciągłości oraz zmienności niemieckich podejść geopolitycznych oraz koncepcyjnych wobec „kwestii ukraińskiej”.

W tej części recenzji nie sposób nie powrócić do kwestii właściwego i świadomego zastosowania politologicznej siatki pojęciowej. Nieznajomość bądź błędne czy też dowolne stosowanie pojęć politologicznych już na etapie wstępnym (formułowanie tematu pracy i struktury) prowadzi do szeregu nieścisłości w całej pracy i pogłębia chaos metodologiczny. Na przykład w tytule podrozdziału 5.2. – *Ukraina w oczach niemieckiej opinii*, Autor nie precyzuje jaką opinię ma na myśli (społeczną czy publiczną, która w istocie jest opinią polityczną, czy też tę którą błędnie zdefiniował). Podrozdział 5.2. w części odnosi się do „opinii publicznej”. Niedosyt pozostawia, brak wyników sondaży na temat Ukrainy i Ukraińców prowadzonych przecież przez niemieckie ośrodki badania opinii społecznej.

Autor nie ustrzegł się błędów merytorycznych. Na stronie 255 pisze: „Rząd H. Kohla jako pierwszy z Unii Europejskiej w dniu 26 grudnia 1991 r., a więc dzień po USA uznał ukraińską niepodległość”. W 1991 r. funkcjonowały Wspólnoty Europejskie (tj. EWWiS, EWG i Euratom). Unia Europejska została powołana 1993 r. na mocy Traktatu z Maastricht podpisanego rok wcześniej. Cztery strony dalej czytamy: „Upadek bloku komunistycznego oraz scalenie RFN i NRD otwierały nowe wyzwania dla polityki zagranicznej Berlina, które poza dotychczasowymi priorytetami, jakimi była dalsza integracja w ramach UE oraz

podtrzymywanie transatlantyckich relacji z USA (głównie w sferze militarnej) rozszerzyły się o chęć wypracowania płaszczyzny porozumienia i współpracy z największym państwem powstałym po upadku ZSRR – Rosją”. Pomijając fakt nieistnienia w 1991 r. UE oraz kwestię prowadzenia polityki zagranicznej przez państwo, w tym przypadku RFN, a nie jego stolicę, co jest typowym zwrotem publicystycznym, za błąd merytoryczny uznać należy sformułowanie „scalenie RFN i NRD”. Zgodnie z prawem międzynarodowym, nie było to ani scalenie, ani zjednoczenie, tylko inkorporacja tj. wchłonięcie (i jednoczesny upadek) jednego państwa – NRD przez drugie – RFN.

Autor słusznie zwraca uwagę na zależność między zaangażowaniem Niemiec w kwestię ukraińską a umacnianiem się ukraińskiej suwerenności. W kolejnym zdaniu jest jednak nieprecyzyjny. Wspomina bowiem o toczących się w 1993 r. rozmowach na temat „rozbrojenia Ukrainy” (s. 261). Prowadzone rozmowy dotyczyły w istocie nie rozbrojenia, a przekazania radzieckiej broni jądrowej i mechanizmów jej przenoszenia prawnej sukcesorce ZSRR – Federacji Rosyjskiej.

W rozdziale 3, w części poświęconej stosunkowi Niemiec do zacieśniania więzi Ukrainy z Zachodem Doktorant pisze: „Stanie na straży stabilności politycznej regionu zaczynało być zadaniem bezkompromisowym, które wymagało od Berlina zajęcia określonego stanowiska. Bezpieczne balansowanie między Ukrainą a Rosją stopniowo przestawało być możliwe” (s. 269). Można polemizować z tym stwierdzeniem. Republika Federalna Niemiec jest bowiem mocarstwem regionalnym i ekonomicznym oraz państwem liczącym się na arenie międzynarodowej. Na ile państwo o takim potencjale jak RFN jest zmuszone prowadzić politykę balansowania między mocarstwem (Rosją) a państwem o wiele słabszym (Ukraina)? oraz Czy w istocie RFN prowadzi taką politykę?

Niezrozumiałym na kilku poziomach, jest zdanie ze strony 270: „Rozdźwięk w zaangażowaniu się niemieckiej opinii politycznej w kwestię ukraińską i rosyjską istniał od zawsze, jednakże bezustannie z przewagą i wskazaniem na Rosję”. Po pierwsze, co konkretnie ma na myśli Autor pisząc o rozdźwięku? Według *Słownika języka polskiego PWN* „rozdźwięk to sprzeczność wynikająca z różnicy zdań, duży dystans między dwoma zjawiskami, wartościami”¹. Po drugie, mając na uwadze rozumienie niemieckiej opinii politycznej” przez Autora i jej zaangażowanie w kwestię ukraińską oraz rosyjską, kto lub co konkretnie się angażował/o: niemiecka myśl polityczna, interesy polityczne państwa niemieckiego, a może strategię i metody działań niemieckiej polityki? Po raz kolejny brzmi to kuriozalnie, pokazuje

¹ Zob. Słownik języka polskiego PWN, sjp.pwn.pl/sjp/rozdzwiek;2516189.html [14.08.2020].

jednak konsekwencje błędnego stosowania pojęć. Wreszcie po trzecie, o ile kwestia ukraińska została zdefiniowana we Wprowadzeniu, nie dowiadujemy się co ma na myśli Autor pisząc o kwestii rosyjskiej. Przykładem zdań jakich wiele w recenzowanej pracy tj. zdań „rzuconych” przez Autora bez wyjaśnienia, jest to stronie 295: „W Niemczech opinia polityczna odnośnie kwestii ukraińskiej różnicowała się wraz z rosnącym brakiem zaufania do P. Poroszenki”. Nie wiemy jak owa opinia się różnicowała i z czego wynikał brak zaufania do byłego już prezydenta Ukrainy. Autor od razu przechodzi do objęcia urzędu głowy państwa na Ukrainie przez Wołodimira Zelenskiego.

Strona językowa i redakcyjna pracy

Rozprawa napisana jest językiem poprawnym, choć nazbyt często Autor posługuje się zwrotami publicystycznymi, a nie kategoriami politologicznymi np. „kraj Goethego” (s. 271), „Pomarańczowa” drużyna (s. 280), „Czarny Łą” (s. 51), co w przypadku prac doktorskich jest nie do zaakceptowania. Niezręcznym zwrotem jest również „21 wybitnych urzędników Kremla” (s. 288). Zastosowany przymiotnik stosuje się raczej do artystów, pisarzy czy poetów, w ostateczności polityków, ale nie do urzędników. Zdarzają się ponadto literówki czy gramatyczne omyłki. Zbyt dużo miejsca zajmują cytaty, nierzadko blisko stronicowe (np. ss. 106–107, ss. 185–186). Dla jakości pracy lepsza byłaby pogłębiona analiza opisywanych problemów, zamiast rozbudowanych cytatów, przytaczanych czyichś słów, które niewiele wnoszą. Zbyt rozbudowane są również niektóre przypisy, w których Autor przedstawia niekiedy całe życiorysy (np. Dmytro Dencowa na s. 40, czy Jewhena Konowalca na ss. 143–144) lub historie, które niejednokrotnie są zbędne. Przypis 144 zajmuje aż półtorej strony. Zawarte w nim treści są zbędne dla zrozumienia wywodu, do którego przypis się odnosi. Strona redakcyjna pracy, w tym sposób sporządzenia przypisów, zasadniczo nie budzi wątpliwości.

Ocena wnioskowania

W rozprawie nie postawiono żadnych pytań badawczych. Postawiono tezę, w której Autor twierdzi, że „stosunek niemieckiej opinii politycznej wobec kwestii ukraińskiej był w długim okresie czasowym, na przestrzeni 150 lat nieregularny, niejednolity oraz instrumentalny. W zaistniałej nieregularności i zmienności da się jednak zaobserwować cykliczną prawidłowość, która może być ujęta w formie teoretycznego modelu politologicznego” (s. 10). Zdaniem recenzentki teza, została zweryfikowana częściowo. O ile z opisu i modelu graficznego wynika nieregularność, niejednolitość zainteresowania „kwestią ukraińską”, to w pracy Autor nie dokonał analizy instrumentalnego jej wykorzystania. Wnioski na

temat instrumentalnego wykorzystania „kwestii ukraińskiej” w polityce niemieckiej (czy zdaniem Autora w niemieckiej opinii politycznej) nie zostały również przedstawione w Zakończeniu.

Przedstawiona rozprawa posiada bardziej walor porządkujący i ukazujący w formie graficznej ewolucję miejsca „kwestii ukraińskiej” w polityce niemieckiej na przestrzeni 150 lat. Nie wyjaśnia jednak przyczyn tej ewolucji oraz konsekwencji czy to dla polityki niemieckiej, czy dla Ukrainy.

Zastanawia także na podstawie czego Autor wyciąga następujący wniosek: „Obserwując sytuację polityczną zasadne jest domniemywać, że 2019 r. stanowił przełom, wieńczący kres wysokiego zainteresowania Niemiec kwestią ukraińską, po którym modelowa krzywa, będzie stopniowo spadać, prawdopodobnie do momentu wyznaczenia kolejnego (...) cyklu”(s. 9). W zakończeniu natomiast prognozuje, że po 2019 r. „zaangażowanie Berlina w kwestię ukraińską będzie szybko maleć, analogicznie jak w poprzednich omówionych cyklach” (s. 305). Jako przesłankę Doktorant wskazuje wzrost niemieckich inwestycji w Rosji w 2018 r., zmianę władzy na Ukrainie w 2019 r. oraz ogólnoswiatowe załamanie gospodarcze, spotęgowane pandemią koronawirusa. Prognoza jest bardzo ogólna i oparta na niewielkiej liczbie czynników. Poza tym, trudno uznawać 2019 r. za przełom pod koniec tegoż roku czy na początku 2020 r. (wtedy bowiem Autor prawdopodobnie kończył pisać pracę). By móc to stwierdzić powinno upłynąć zdecydowanie więcej czasu. Ponadto, w innych miejscach recenzowanej pracy, Doktorant w niewielkim stopniu bierze pod uwagę kwestie ekonomiczne, m.in. kryzys finansowy z 2008 r., ale i te z lat wcześniejszych. W swojej prognozie kwestie ekonomiczne uznaje za jedne z kluczowych.

W Zakończeniu Autor nie odnosi się do wskazanych we Wprowadzeniu celów pobocznych, które są istotnym elementem politologicznym recenzowanej pracy. Bez nich dysertacja w przeważającej części ma charakter historyczny. W zdumienie wprowadza wskazany w zakończeniu „nowy cel dysertacji”, tj.: „zasadnicze elementy historycznej rekonstrukcji podejścia niemieckiej opinii politycznej wobec kwestii ukraińskiej rozumiane były przez Autora jako narzędzia do skonstruowania teoretycznego, politologicznego modelu, a nie stanowiły samego w sobie celu badań historycznych” (s. 301). Po pierwsze opis i stworzenie modelu graficznego bez pogłębionej politologicznej analizy omawianych zjawisk to zbyt mało na pracę na stopień naukowy. Po drugie, Doktorant ubiega się o stopień doktora nauk o polityce i administracji, a nie doktora w zakresie historii, o czym w wielu miejscach, w tym również w zacytowanym powyżej fragmencie, zdaje się zapominać („cel badań historycznych”).

Przedstawione wyżej zastrzeżenia sprawiają, że przedłożona rozprawa Pana mgra Michała Siekierki **nie spełnia warunków** stawianych przez *Ustawę z dnia 4 marca 2003 roku O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, a tym samym **nie pozwala na dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego**.

.....